

Chotyński, A.

Zabytki przedhistoryczne z Dratowa, Trzcińca, Żmijowisk i innych wsi w powiecie Puławskim

Światowit 9, 47-70

1911

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zabytki przedhistoryczne z Dratowa, Trzeńca, Żmijowisk i innych wsi w powiecie Puławskim.

przez

ks. A. CHOTYŃSKIEGO.

(73 rysunków i 5 tablic).

(Les antiquités préhistoriques à Dratowo, Trzeńiec, Żmijowska etc. dans le distr. de Puławy (gouv. Lublin).

1. FOLWARK DRATÓW.

Najbogatsza to bodaj w zabytki przeddziejowe miejscowość w tutejszej okolicy. Dotychczasowe poszukiwania moje wykazały tutaj obecność okazów z okresów: neolitu, brązu i żelaza, reprezentowanych przez grobowiska, warstwy kulturalne i pojedyncze znaleziska. Z powodu zalesienia piasków archeolog ma wprawdzie badania utrudnione, ale też zabytki, do czasu przynajmniej, zabezpieczone są od zniszczenia.

Pewien staruszek z sąsiedniego Wrzelowa opowiadał mi, że gdy był jeszcze młody wykopał z polecenia pisarza prowentowego dół ze 2 łokcie głęboki i znalazł tam dużych rozmiarów „kociel“ gliniany z przykrywą i ostrze miecza, czy dzidy.

Pewna znowu kobieta, już w latach, mówiła, że gdy dzieckiem pasowała trzodę w dratowskich „górach“, wygrzebała w „czarnej ziemi“ (palenisko) duży „gliniany sagan z uchami“ i drugi garnek, nieco mniejszy.

Tak samo świadczy pokolenie zaledwie dojrzałe, iż przed zalesieniem tutejszych piasków poniewierało się na wydmach mnóstwo skorup, a nawet całych, nieraz bardzo kształtnych naczyń.

Naturalnie, wszystko to uległo zniszczeniu.

Wreszcie dokonały spustoszenia roboty grabarskie przy budowie szosy, przerywającej całą długość piasków. Było to z górą 10 lat temu.

Przestrzeń piasków na Dratowie wynosi przeszło 20 mórgów. Z tego 5 mórgów stanowi osobną całość, oddzieloną od reszty wąską dolinką; nosi ona nazwę „góry Sowalińskiej“.

Groby z bronzami.

GRÓB I.

Położony przy drodze, wiodącej z Zagłoby do Kluczkowic, w zagajniku sosnowym, o kilkadziesiąt kroków od folwarku, został ujawniony przed 5 laty przy kopaniu dla drogi rowu, który przeciął go przez sam środek. Wtedy-to większość przedmiotów zabrano lub poruszono. Tak np., dwa naczynia gliniane po złożeniu skorup okazały się całkowite, ale następnie uległy zniszczeniu, tak, że ślad po nich zagażał. Na szczęście, popiersie bronzowe kobiety (czy bożyszcza jakiegoś), wysokie około 5 cali, oraz dwa bronzowe ucha, zapewne od wiaderka drewnianego, jakkolwiek przechodziły rozmaite koleje, dostały się do dworu w Kluczkowicach, gdzie pozostają dotychczas.

Resztę przedmiotów wydobyłem w lipcu 1907 roku.

Inwentarz tego grobu tak się przedstawia:

a) **Złoto.** Pręcik długi na 15 mm, gruby 3 mm, odcięty od większej całości; prawdopodobnie służył za monetę. (18467).¹⁾

b) **Bronz.** 1. Kółko lane o średnicy 29 mm, grubość drutu 5 mm, ze sztyftem 20 mm długim. (18466).

2) Kawalek kołnierza od naczynia z blachy, grubej na 1 mm, długi 75 mm, krawędź wywinięta szerokości 10 mm.

3 i 4) Blachy takiej samej 2 małe kawałki.

5) Kawalek blachy \pm 1 mm grubości, rozmiar 25 \times 21 mm.

6) Kawał bronzu, lekko wygięty, uszkodzony w ogniu, odłamany od jakiegoś większego przedmiotu. Rozmiar 50 \times 35 \times 20 mm.

7) Ułamek sztabki. Z dwu stron widoczne linie podłużne wgłębione: z szerszej strony jedna linia pojedyncza, a druga podwójna; z węższej obie pojedyncze. Rozmiar 25 \times 20 \times 12 mm.

8, 9, 10, 11) 4 sztabki (ułamek), każda szerokości 15 mm i grubości 3 mm, długie zaś na 51, 15, 26, 15 mm.

¹⁾ Cyfra ta i wszystkie dalej przytaczane oznaczają numery, pod którymi przedmioty zostały zapisane w katalogu inwentarzowym Muzeum przedhistorycznego E. Majewskiego. Dodać tu muszę, że wszystkie przedmioty godniejsze przechowania, choćby w charakterze dokumentów naukowych, złożyłem redaktorowi „Światowita“ do przeehowania w jego Muzeum. Są one oznaczone następującymi numerami bieżącymi: 18384—18510, 18549—18563 i 18836—18929. Dawniej przesłany puchar neolityczny z piątego grobowiska na górze Sowińskiej w Dratowie opatrzony jest numerem 17049, szczątki dwóch innych naczynek neolitycznych pod №№ 17062 i 63.

12) Sztabka długa 24 *mm*, szeroka 14 *mm*, gruba z jednego brzegu 6 *mm*, z drugiego 8 *mm*.

13) Kawalek sztabki, o rozmiarach 30 × 14 × 3 *mm*.

14) Brzeg naczynka z gzymsikiem, grubość 3 *mm*, długi 12 *mm*, szeroki 10 *mm*.

15) Połowa krążka o średnicy 18 *mm*, grubości 2 *mm*.

16) Sztabka trójkątna: 15 × 12 × 3 *mm*.

17) Połowa kulki ze stopu, o średnicy 8 *mm*.

18) Przeszło funt żużli i kawałków stopu, zmieszanych ze skorupkami i kawałkami węgla.

Wszystkie brzozy mają na sobie patynę ciemno-zieloną, matową.

c) Szkło. Stop zielonkawy matowy, rozmiar 33 × 15 × 13 *mm*.

d) Krzemień. Tabliczka z wióra podłużnego, rozmiar 27 × 24 × 3 *mm*; barwa czekoladowa w białe plamki.

e) Ceramika. Kilkadziesiąt skorup z kilku naczyń, przeważnie grubej roboty. Głina czarna lub siwa, bez żwiru. Grubość skorup 3½, 5, 7 i 9 *mm*. Najcieńsze mają na sobie wypukły pasek, obiegający naczynie niżej szyjki. Lepione, zdaje się, w ręku.

Oprócz powyższych, znaleziono sporo skorup, przepalonych w ogniu, a stąd zdeformowanych i porowatych. (Zapisane pod wspólnym № 18464).

f) Kości. Dość dużo, lecz b. drobnych, widocznie starannie spalonych. Według opowiadań grabarzy, grób oznaczony był 4-ma kamieniami (głazami), obok siebie nad grobem leżącymi.

Przed 11 laty w tem miejscu i w tej samej głębokości znaleziono w czystym piasku: a) miskę z cienkiej blachy, b) rodzaj „małego lichtarzyka“ (?) na okrągłej podstawie i c) grot strzały z tulejka, wysmukły. Z tych przedmiotów dochował się tylko grot (pokryty czarną patyną), i to po odtrąceniu tulejki i końca. Miska podobno już wtedy była pokruszona, że tylko rozpoznawano jej kształty, ale nie można było jej wyjąć. Drugi przedmiot zaginął w mieszkaniu znalazcy.

GRÓB II.

Po drugiej, wschodniej stronie drogi, ze 30 kroków w kierunku południowym, przy samym rowie przydrożnym, w głębokości 3 stóp, w warstwie czarnej od ogniska, a lepkiej od spalonych części organicznych, wykopałem: a) zapinkę nieźle zachowaną, zrobioną całkowicie z drutu brązowego (18428) (p. rys. 158). Przy niej leżały: b) pochewka i drucik długości 15 *mm*, pochodzące od drugiej takiej samej zapinki. 18429. Niżej c) paciorek z gliny siwej, średnicy 3 *cm*, grubości 17 *mm* 18430 (p. rys. 113), wreszcie a) drobne przepalone kosteczki. Nie więcej grób ten nie zawierał.

GRÓB III.

O metr od grobu II, przy ścianie rowu, w takiej samej warstwie i głębokości, odkopałem stos skorup, rozmiękłych (z powodu rowu) tak, że tylko z trudem można je było uchronić od zupełnego pokruszenia. Po zbiciu, zawartość grobowiska tak się przedstawiała:

- a) **Bronz.** 1) Wisiorek z blachy i drutu, długości 120 *mm* (p. rys. 163).
 2) Wisiorek lany, długości 52 *mm*.
 3) Łopatką (część) od wisiorka, podobnego do poprzedniego.
 4 i 5) Druty czy gwoźdźki bez łepków, lane.
 6) Blaszka podłużna, może sprężyna zamka, z nitami na obu końcach, długa 47 *mm*, szeroka 4—8 *mm*.
 7 i 8) kawałki blachy — większy z dziurką na gwóźdź (prawdopodobnie).
 9) Zawiaska blaszana (złożona we dwoje), długa 55 *mm*, szer. 25 *mm*.
 10) Część dętego paciorka (prawdopodobnie), o średnicy 11 *mm*.
 11) Kilkanaście małych kulek (stopione w ogniu) 18456—51.
 b) **Srebro** (?). Cztery małe kulki (stop).
 c) **Żelazo.** 1—4) Cztery gwoźdźki całe z łepkami, zagięte, patyna na nich czerwona. 18462 (p. rys. 140).
 5—7) Gwoźdźki bez łepków, czy druciki, mocno rdzą pokryte (2 zgięte).

Uwaga. Zakrzywienie gwoździ wskazuje, że były użyte do zbijania czegoś, prawdopodobnie skrzynki drewnianej. Domysł ten potwierdza brązowa zawiaska (№ 9) i rodzaj sprężynki od zamka (№ 6).

d) **Szkło.** Kilka kawałków szkła (zdaje się stopionego w ogniu) po wyjęciu pokruszyło się. Pochodzą niezawodnie ze stopienia ozdób szklanych. Niektóre kawałki szkła są mleczno-białe, inne zielonkawe, to znowu mają połysk złocisty. 18463.

f) **Przedmioty z kości.** 2 niewielkie ułamki paciorka.

e) **Przedmioty z kamienia.** Paciorek w kształcie tabliczki szlifowany, przez całą długość przewiercony. Rozmiar: $10\frac{1}{2} \times 8 \times 3$ *mm*. 18463.

g) **Gлина.** 1) Paciorek z gliny siwej. Z jednej strony znać jakby malowanie na ceglasto. Średnica 30 *mm*, grubość 18 *mm*. 18454 p. rys. 104—117).

2) Paciorek z gliny białej lub z kredy (b. miękki); średnica 32 *mm*, grubość 11 *mm*.

h) **Ceramika.** 1) Miska z sęczkiem zamiast ucha; skorupa tak szorstka, jak cegła, i takiegoż koloru. Służyła za pokrywę ochronną (klosz) dla reszty naczyń. 18453.

2) Połowa naczynia (w przekroju pionowym) bez dna wyraźnie za-

rysowanego, z małym uszkiem, ornamentowane ukośnemi krsekami; robota staranna. Gлина czerwona. 18451.

3) Naczynie zupełnie podobne do 2-go, z małą różnicą powyżej dna. 18452.

4) Naczynie z gliny żółto-czerwonej, z sęcziem zamiast ucha; bardzo zniszczone w ogniu, tak, że nie można go złożyć.

i) Kości i węgle. Pod naczyniami kupka kości starannie spalonych (drobnych). Węgla niewiele. Kamieni nie było.

Ciężarki gliniane. №№ 18469—76 (tabl. I, rys. 6 i 7).

Na północ od kaplicy, o kilkanaście łokci od rozpoczynającej się w tem miejscu szosy, wiodącej do Zagłoby, z prawej strony drogi i na jej krawędzi, intrygowała niejednego przechodnia obfitość „gruzu ceglanego“. Stąd przypuszczenie, że tu była kiedyś cegielnia, co tem bardziej wydawało się dziwnem, że niema tu gliny, tylko sam piasek.

Badanie wyjaśniło, że domniemany gruz ceglany — to przepalona glina w kawałkach, z licznymi wewnątrz śladami słomy czy trawy. Wśród tego rumowiska znajdują się w niewielkiej ilości skorupy naczyń glinianych grubej roboty, lepionych w ręku, oraz stożki wypalone z czerwonej gliny, oprócz 2 ulepionych z czarnego łu, wysokie od 14—16 *cm*, z poprzecznymi otworami w górnej części. Wszystkie są popękane, lecz udało mi się odnaleźć 8 sztuk prawie całych. Leżały na przestrzeni metra kwadratowego.

Pod nimi był jakby trzon pieca, ubity z gliny, czy też resztki podłogi z gliny palonej. Pod nią znalazłem kilka skorup.

Zdaje się, że jest to cząstka jakiejś osady przeddziejowej; rozciąga się ona na wschód i zachód dość daleko. Warta zbadania.

U w a g a. Kawałki takichże stożków glinianych znalazłem na górze Sowalińskiej.

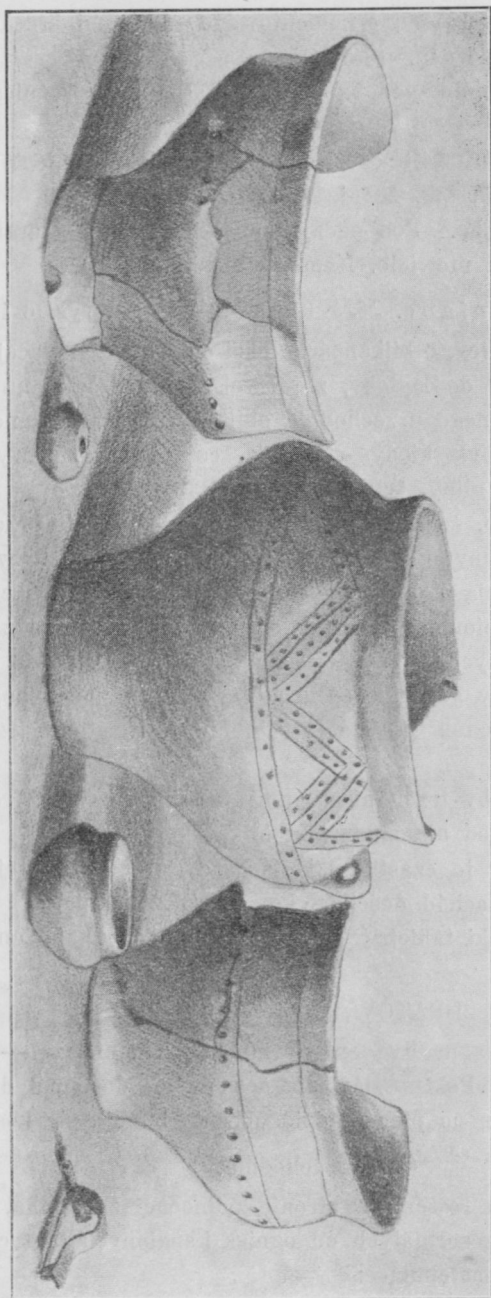
2. DRATÓW, Góra Sowalińska.

Szosa przedzielona na dwie nierówne części: mniejszą — zachodnią, większą — wschodnią. Pokryta laskiem sosnowym, dostępna dla poszukiwań wzdłuż szosy oraz na placu, gdzie obecnie buduje się kościół.

Część zachodnia.

Nad przydrożnym rowem, w stronie północnej zagajnika, znalazłem w warstwach piasku, zczerniałych od ognisk i spalonych tam części organicznych, przedmioty następujące:

Naczynie gliniane niskie z uchem, ustawione dnem do góry, ulepione w ręku z gliny czerwonej. Ornamentowane nad brzuścem kreskami ukośnemi, wygniatanemi.

Rys. 97.
№ 18392.Rys. 98.
18393 bis.Rys. 99.
18384.Rys. 100.
18393.Rys. 101.
18390.Rys. 102.
18394.

Dratów, Góra Sowalińska. Zawartość grobu drugiego.

Obok leżały skorupki od drugiego podobnego naczynia; noszą ślady przepalenia w ogniu.

O łokieć od naczynia z uchem odkopałem mnóstwo skorup, z których większość z gliny bladoczerwonej, o powierzchni przeważnie chropowatej, bez ornamentu; mniejszość — z gliny czystej jasnoczerwonej, o powierzchni gładkiej, bez domieszki kamienia, ornamentowana wygniatanymi krótkimi kreskami. Niektóre z pośród tych ostatnich są jakby zdeformowane przy wypalaniu. Znalazłem też między skorupami kawałki glinianych ciężarków stożkowatych.

Część wschodnia (plac kościelny).

Przy robotach grabarskich, prowadzonych przy budowie kościoła, wydobyto nieco przedmiotów archeologicznych.

Znaleziska te pochodzą: 1) z warstw kulturalnych, 2) z grobowisk.

Warstwy kulturalne. Spotykane tu na każdym kroku przedmio-

ty należą przeważnie do epoki żelaza z ceramiką typu, zwanego słowińskim.

W obszernych piecowiskach, miejscami dochodzących do 4 stóp głębokości, wśród licznych kamieni, zwykle na płask łupanych, pomieszanych z kośćmi zwierząt domowych (wołów), pełno skorup od naczyń bez uch, a robionych na kółku, z gliny przeważnie siwej, zdobionych wgłęzionym ornamentem falistym.

Z zebranych skorup udało mi się złożyć górną część naczynia powyższego typu. 18495.

Trafiają się resztki naczyń i innego typu, ale rzadko; znaleziona przeze mnie na placu kościelnym część naczynia wielkich rozmiarów, zdobionego kreskami, a u krawędzi dziurkami, zapisana jest w katalogu inwentarzowym Muzeum E. Majewskiego pod № 18427 (patrz tabl. III).

Nadto znalazłem:

3 paciorki gliniane, jeden ornamentowany 18468, zapinkę brązową (18444), nad którą leżał ząb jakiegoś olbrzymiego zwierzęcia, może tura; i kilkanaście krzemiennych narzędzi i wiórów (p. rysunki).

3. Grobowiska i ważniejsze oddzielne znaleziska.

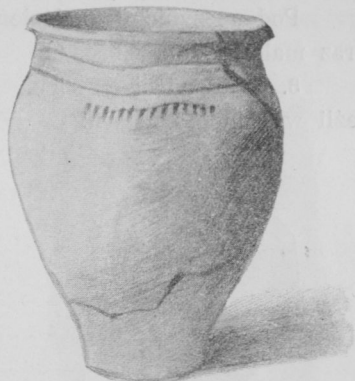
1. W głębokości 3 stóp wykopano dolną część olbrzymiego naczynia z gliny żółto-czerwonej, pomieszanej ze żwirem 18431. Ozdób nie znać.

Niedaleko znalazłem srebrną monetę rzymską z czasów Domicyana, ale nie wiem, czy należy do powyższego naczynia.

2. Grób (rys. 97—102). W głębokości około 2 stóp pod warstwą, noszącą ślady palenia, odkopano: popielnicę szeroko-otworową, z małym uszkiem (18389, tabl. I, rys. 2), ozdobioną wygniatanymi kreskami i punktami; robiona w ręku z gliny siwej, pomieszanej z niewielką ilością żwiru. Grubość skorupy 7 mm, wysokość naczynia 11 cm, średnica otworu 12 cm, dna 7 cm, szerokość w brzuścu 15 cm.

Popielnica zawierała w sobie tylko szczątki przepalonych kości. Umieszczona była w wazce z gliny czerwonej, nieco uszkodzonej (18390), ozdobionej punktami wygniatanymi.

Obok tej stała druga podobna wazka wysoka, na nóżce (18391), tylko większa od popielnicy.



Rys. 103.

№ 18387.

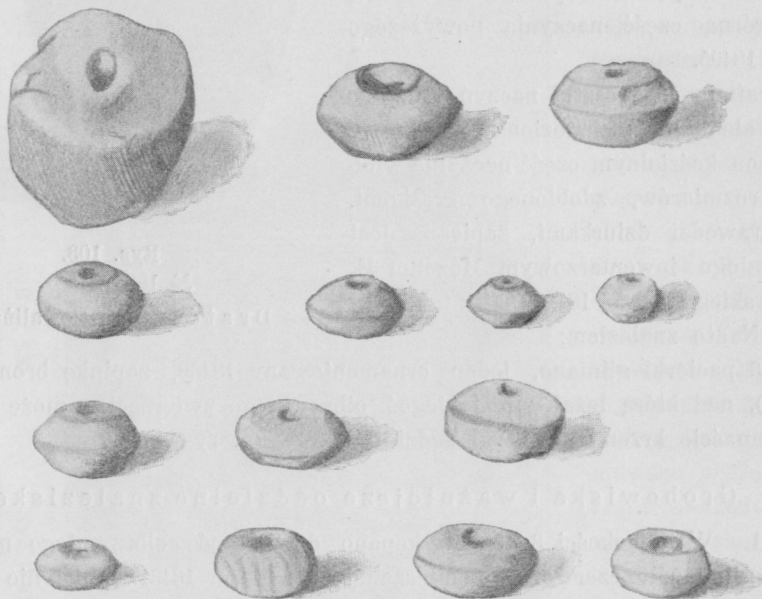
D r a t ó w, Góra Sowalińska.

Wreszcie do popielnicy tuliło się maleńkie naczynko (18392), bez ucha i ozdoby, z gliny siwej, prawie czarnej; wysokość 28 mm, szerokość w brzuścu 5 cm, średnica otworu 38 mm.

Wewnątrz naczynka ukryty był gliniany siwy paciorek (18393), średnica 2,8 cm, grubość 1,4 cm.

Pod naczyniami znalazłem całą zapinkę (18394) brązową (p. rys. 160) oraz maleńki spław brązu.

3. Szczątki grobu. W głębokości około 2 stóp robotnicy znaleźli w jednym miejscu:



Rys. 104 — 117.

Haczyk żelazny (18405 p. rys. 118); klucz żelazny z kółkiem, (18406 p. rys. 118); nóż żelazny (18407); zapinkę brązową (18408 p. rys. 161) bez sprężynki i szpilki¹⁾; trzy małe gliniane paciorki (18409 p. rys. 108); kilka skorupek: jedna z nich z ornamentem falistym, druga—w paski wygniatane.

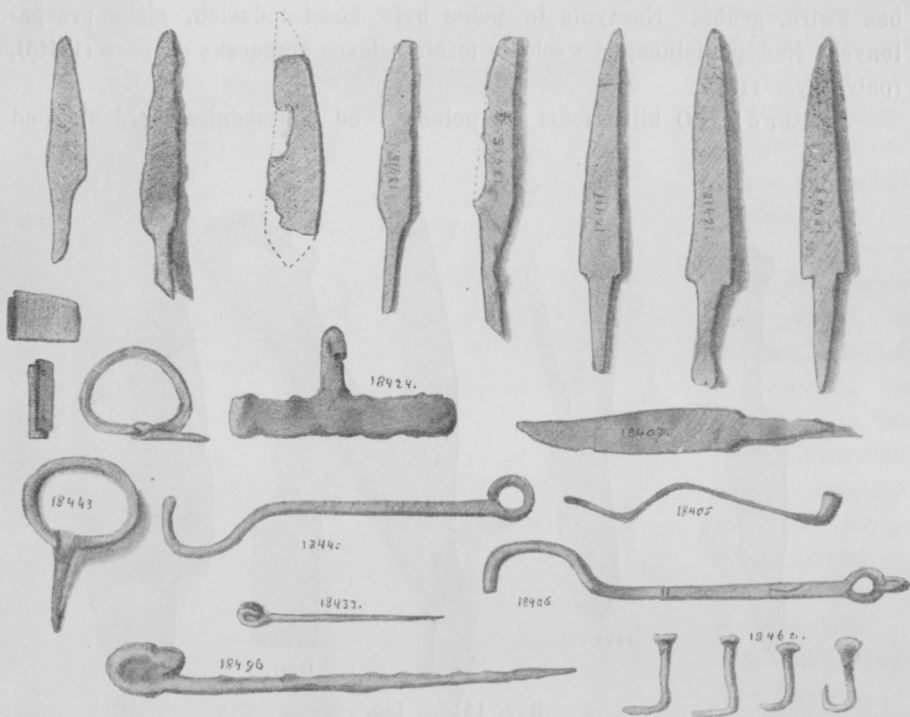
4. Szczątki grobu. Obok kilku skorup (18414), przepalonych w ogniu, porowatych i zdeformowanych, w głębokości stopy, w czystym piasku, znaleziono;

Nożyk żelazny (18410); brzytwę żelazną, t. zw. lunulę (18411); 2 dzi-

¹⁾ Nie mam bezwzględnej pewności, czy zapinka należy do tego grobu.

dy żelazne (18412—3) ze zgiętymi ostrzami i spłaszczonymi tulejkami, mocno zardzewiałe (p. rys. 148—149).

5. Szczątki grobu neolitycznego. W przeszło 4-stopowej głębokości, w czystym piasku ukryte były 3 naczynia, których grabarze nie zauważyli, przeto uległy zniszczeniu. Udało mi się odnaleźć skorupy z największego naczynka (17049), kształtu pucharu; skleiliśmy je prowizorycz-



Rys. 118 — 140.

Przedmioty żelazne. Dratów, za wyjątkiem trzech pierwszych noży, sprzążki oraz śpili № 18496 z Chodlika.

nie i przesłałem już dawniej p. E. Majewskiemu, który dokonał ponownej restauracji.

Najgorzej wyszło naczynie średnie, zupełnie pokruszone, ale następnie zrestaurowane przez p. Majewskiego.

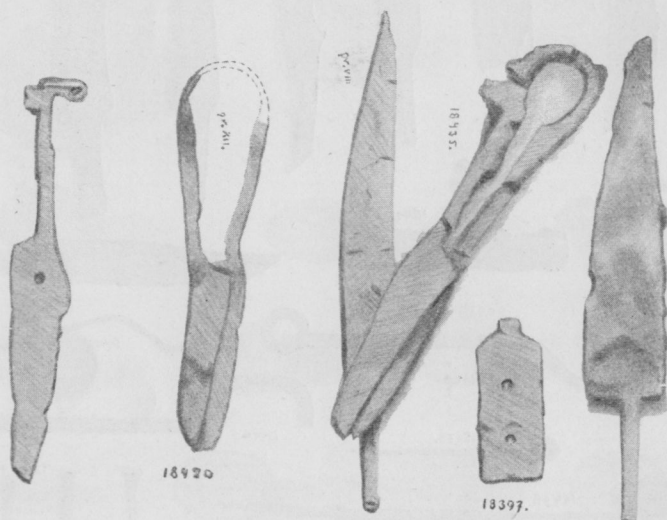
Wszystkie skorupy były cienkie, posiadały ornament wygniatany sznurkowy poziomy. Największe naczynie kształtu pucharu (patrz opis i rysunek w „Światowicie“, t. VIII, str. 64 i 65) ma wysokości 12,5 cm, średnicy w brzuścu 12 cm, w otworze 11,1 cm, w dnie 4,7 cm.

Najmniejsze ma wysokości ± 55 mm, średnica denka ± 30 mm, otworu ± 40 mm, kształt kubka.

Średnie miało kształt niskiego, dzbanka, wysokiego na 7 cm.

6. Grobowisko. W głębokości stopy, w piasku czarnym od paleniska, przykryta grubymi porowatymi skorupami oraz szczątkami jakiegoś naczynia kształtu dzwonowatego, ulepionego z gliny czerwono-żółtej, stała popielnica (18442), szmelcowana na czarno. Skorupa wewnątrz siwa bez żwiru, gruba. Naczynie to pełne było kości ludzkich, słabo przepalonych. Nad popielnicą od wschodu leżała żelazna sprzączka od pasa (18443), (patrz rys. 118).

7. Grób. O kilka łokci na południe od poprzedniego (№ 6), pod



Rys. 141 — 146.

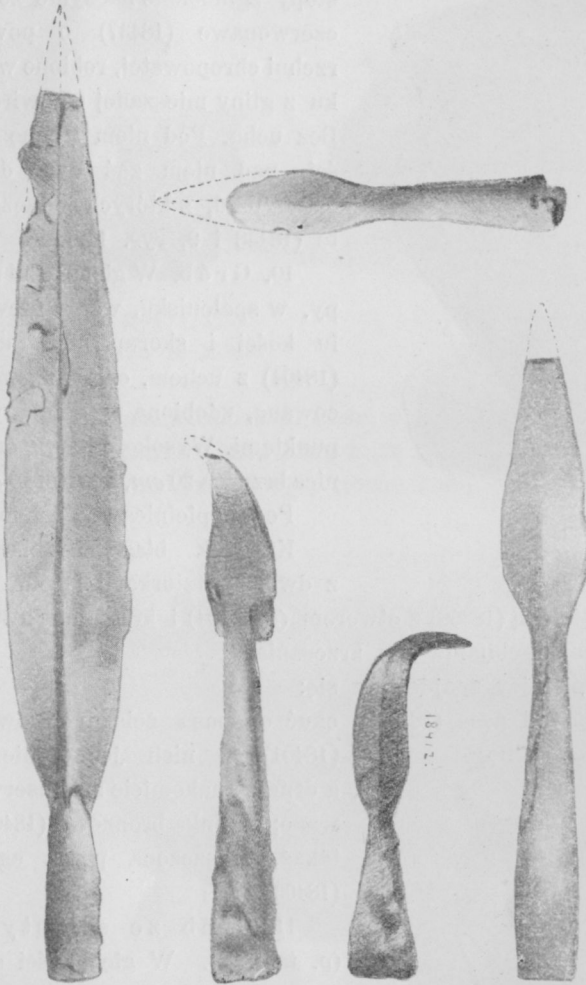
D r a t ó w. Przedmioty żelazne: nożyce, nóż z grobu XI, grot i blaszka.

półstopową warstwą czarnej od węgla ziemi, w czystym piasku stała większych rozmiarów popielnica (18432), barwy jasnej czerwono-żółtej, o powierzchni (oprócz krawędzi) mocno chropowatej. Wysokość naczynia 24 cm, średnica otworu 23 cm, dna 15 cm, w brzuścu 28 cm; grubość skorupy dochodzi 8 mm. Bez ozdób, bez ucha, lepione bez kółka garncearskiego.

Zawartość popielnicy: Od samego wierzchu a) porowate grube skorupy, służące niezawodnie za przykrycie; nieco niżej b) skorupy miseczki czy wazki; c) od połowy naczynie napelniały kości ludzkie; prawie na samym dnie leżała d) żelazna szpila długa (18433), bardzo dobrze zakonserwowana, pokryta czerwoną rdzą (p. rys. 118).

Pod popielnicą znalazłem przedmioty żelazne:

- a) nóż długi 188 *mm*, dobrze zachowany, pokryty rdzą czerwoną (18434);
 b) do noża przywierały mocno zardzewiałe nożyce (rys. 144), długość ich



Rys. 147 — 151.

Ostrza żelazne z Dratowa i Kosiorowa. №№ 18425, 18412, 18412, 18492, 18493.

najmniej uchami; skorupa bez żwiru. Jedna strona zupełnie zniszczona.

Wewnątrz naczynia, oprócz kości znalazłem: Nożyk żelazny (18448) (rys. 125), długość 135 *mm*; zapinkę brązową (18449) ornamentowaną,

w całości 165 *mm*, ostrzy 76 *mm*. Rączka przy wyjmowaniu z ziemi pokruszyła się (18435) c) obok leżało ostrze dzidy (18436) z tulejką, mocno zardzewiała; przy końcu ostrza była uformowana z piasku, przesutego rdzą, spora bryła, zakrywająca zakończenia kształt; d) wreszcie haczyk od pasa, mocno zardzewiał, nabity gwoździami brązowymi z wypukłymi łepkami (18424, patrz rysunek 118).

8. Grób. Niedaleko tamtego, pod warstwą spaleniśką, 1½ stopy głęboko robotnicy natrafili na popielnicę (18447) czarną, szmelcowaną, kształtu kloszowatego, z dwoma co

w części zniszczoną; stopów bronzowych sztuk 3; paciorek gliniany, szeroki 40 mm (18450) (rys. 105); kamyczek biały owalny.

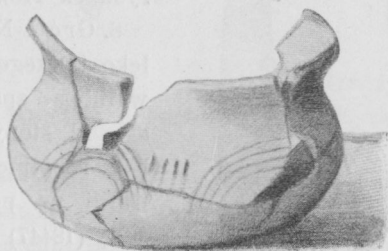


Rys. 152,
Trzciniec. № 18500.

prześlicę glinianą (18398) z otworem (rys. 104) i krzemień (18399), na którym widoczne znaki obijania czy krzesania.

W samej zaś popielnicy znajdowały się:

Sprzączka żelazna od pasa (18400); okuc od pasa żelaznych dwoje (18401), z nich jedno nieżle, a drugie znakomicie zakonserwowane; zapinka bronzowa (18402); także, zniszczona przez ogień (18403).



Rys. 153.
Trzciniec. № 18503.

czarno, ozdobiona swastyką i liniami rytemi. Skorupa bez żwiru gruba na 6 mm, wysokość naczynia 21 cm średnica w brzuścu 26 cm, otworu 17 cm, dna 12 cm. Wewnątrz nożyce żelazne (18420) z uszkodzoną rączką (rysunek 142).

9. Grób. W głębokości $1\frac{1}{2}$ stopy zgniecione naczynie żółto-czerwone (18437) o powierzchni chropowatej, robione w ręku z gliny mieszanej ze żwirem. Bez ucha. Pod niem trochę kości, nad niem zaś dwa duże ostrza dzid, z których jednozgięte (18438 i 9, rys. 147).

10. Grób. W głębokości stopy, w spalenisku, wśród niewielu kości i skorup stała urna (18404) z uchem, czarna, szmelcowana, zdobiona wygniętymi punktami. Wysokość 10 cm, średnica brzuśca 20 cm, otworu 18 cm.

Pod popielnicą znalazłem:

Kawałek blaszki żelaznej z dwoma dziurkami (18397, ry-

11. Grób ze swastyką (p. tabl. II). W głębokości stopy w spalenisku, z rzadka ze wszystkich stron obrzucona kośćmi, stała duża popielnica (18419) z uszkiem, szmelcowana na

Na północ od popielnicy umieszczony był w postawie pochylej garnuszek (18421) zniekształcony przez stopienie w ogniu, jakkolwiek cały; wysokość jego 137 mm, średnica w brzuścu 136 i 174 mm, otworu 57 i 15 mm, dna 79 mm.



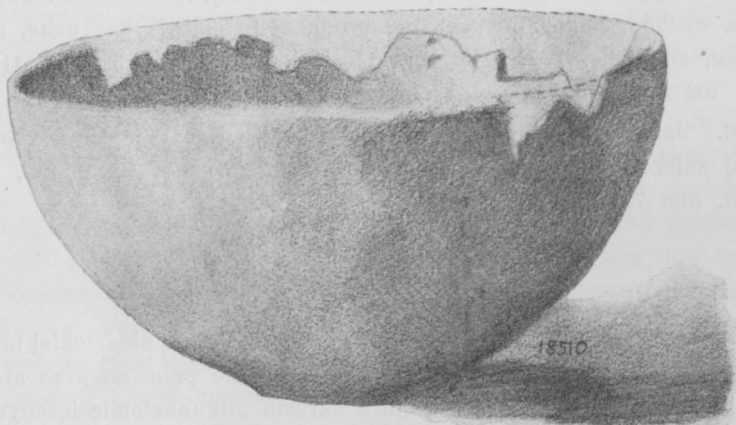
Rys. 154.

Dratów № 18386.

Rys. 155.

Oddzielona kamieniem, stała w pobliżu miska (18422), zdeformowana; wysoka 10,5 cm, średnica otworu 17 i 14 cm.

W obu naczyniach było trochę kości.



Rys. 156.

Miska № 18500 z Trzcianca. $\frac{2}{3}$ w. n.

Pod miską leżał nóż żelazny (18423), dobrze zachowany (rys. 146), długości 18,5 cm, obok niego krzemień.

Prawie pod wspomnianym kamieniem znalazłem zapinkę brązową (18426) bez szpilki, z prążkami poprzecznymi, złożonymi (rys. 158).

Pod urną od strony południowo-wschodniej leżało największe z do-

tychczas tu znalezionych ostrz dzidy (18425) z tulejką, zgiętą i mocno rdzą przeżarte (rys. 147), długości 49 *cm*.

12. Zburzony grób. Grabarze znaleźli dolną część popielnicy (18441) o powierzchni chropowatej, bladoczerwonej, z gliny pomieszanej ze żwirem; znajdowało się w niej prócz kości: klucz żelazny (18440, rys. 132) i kawałek brązu. Naczynie to prawdopodobnie zostało utracone pługiem.

13. Szczątki grobu. Znalazłem na polu wywiezioną z piaskiem część popielnicy (18445) w kształcie miski; przepalona w ogniu, stąd krucha. W niej oprócz drobnych kości, znalazłem największą ze znalezionych przeze mnie zapinkę brązową (18446) zdobioną kulkami wypukłymi (rys. 162).

14. Miska z garnuszkami. W głębokości 4 stóp, w czystym piasku, znaleźli robotnicy miskę (18385) brudno-żółtą (rys. 155), obok niej małe garnuszki bez ucha (18386) z gliny jaśniejszej (rys. 154). Oba naczynia lepiące w ręku, nie zawierały w sobie.

Rozmiar miski: wysokość 92 *mm*, średnica otworu 16 *cm*, dna 84 *mm*, grubość skorupy 6 *mm*.

Rozmiar garnuszka: wysokość 6 *cm*, średnica otworu 45 *mm*, dna 2 *cm*. w brzuścu 45 *mm*, grubość skorupy 4 *cm*.

15. Pojedyncze naczynia. Jak wyżej, w odległości kilku kroków na wschód, odkopano naczynie brudnożółte (18387) bez ucha, robione na kółku, zdobione. Wysokość jego 152 *mm*, średnica w brzuścu 117 *mm*, otworu 102 *mm*, dna 54 *mm*, grubość skorupy 6 *mm* (rys. 103).

16. Jak wyżej, nieco dalej na wschód. Naczynie (18388) większe, bardziej zniszczone; wysokość 20,1 *cm*, średnica w brzuścu 16 *cm*, otworu 15,7 *cm*, dna 7,8 *cm*.

4. WIEŚ TRZCINIEC.

Olbrzymia przestrzeń lotnych piasków, jeszcze w niedalekiej przeszłości zewsząd otoczonych mokradłami, daje wielkie pole do prac archeologicznych. To też poszukiwania moje w okresie kilkunastomiesięcznym, lubo dorywczo prowadzone, przyniosły obfity plon: kilka grobów, liczne warstwy kulturalne, pracownie narzędzi krzemienych i t. d.

Przyszłe badania, umiejętne, wykryłyby tu mogły zapewne dużo jeszcze godnych uwagi stanowisk. Dziś już za takie uważam terytorium, leżące na północ wsi, od drogi, wiodącej do Żmijowisk, do wzgórz piaskowych. Obszar ten dziesięciomorgowy, jednego poziomu z obocznymi uprawami polami, porasta z rzadka jałowcem i młodą sośniną. Miejsce to dość starannie zbadałem. Mnóstwo skorup w warstwach kulturalnych, liczne

wióry i narzędzia krzemienne, zupełny brak metalów — stanowią znamieną cechę tego miejsca.

I. Grobowisko. W samym środku tej płaszczyzny zwróciły naszą uwagę dość licznie rozrzucone na piasku skorupki i kości. Począłem kopać i natychmiast trafilem na stos skorup. Po starannem zebraniu ich i sklejeniu okazało się, że niektóre naczynia były złożone w ziemi już w stanie uszkodzonym przy obrzędach pogrzebowych.

Ceramika znajdowała się w dwu miejscach:

Pierwsze naczynie (18500), największe (rys. 152). Wysokość 146 *mm*, średnica w otworze 165 *mm*, w brzuścu 195 *mm*, w dnie 60 *mm*, grubość skorupy około 5 *mm*. Głina bladoczerwona z miką. Ozdobione w brzuścu 6-iu grupami rowków pionowych wygniatanych po 5 lub 6 w każdej. Szerokość rowków 5 *mm*, długość 23 *mm*. Zewnętrzna powierzchnia naczynia gładka, wewnętrzna od brzuśca aż do dna — chropowata.

Drugie naczynie (18501), mniej kształtne od tamtego. Wysokość 131 *mm*, średnica otworu 120 *mm*, w brzuścu nieco mniej, dna 45 *mm*, grubość skorupy około 5 *mm*. Głina jak w naczyniu 1-em, powierzchnia bardziej chropowata.

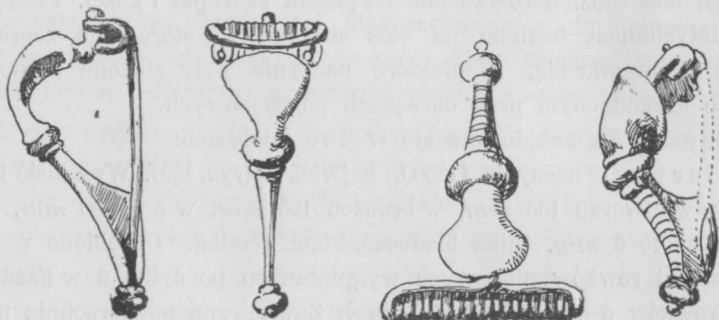
Trzecie naczynie (18502), bardziej niekształtne od 2-ego. Głina jak wyżej. Wysokość 120 *mm*, średnica otworu 115 *mm*, nieco mniej w brzuścu, w dnie 50 *mm*, grubość skorupy około 5 *mm*. Ozdobione na brzuścu 7 grupami wygniatanych stempelkiem punktów, w każdej po 2 szeregi poziome, a w każdym z nich po 4 punkty.

Czwarte naczynie (18503) jest to miseczka, wysoka około 100 *mm*, o średnicy w otworze około 140 *mm*, w brzuścu około 165 *mm*; grubość skorupy dochodzi 7 *mm*. Zdobiona na brzuścu 6 grupami poczwórnych linii, zgiętych w kablak, a między grupami — wygniatanymi poczwórnymi pionowymi kreskami (w kształcie cienkich kliników). Bez dna wyraźnie zarysowanego. Głina i wykończenie jak w naczyniu 1-em (rys. 153).

Piąte naczynie (18504, tabl. I) puhar na nóżce, z charakterystycznymi szyszkami, których było 4. Niestety, naczynie było mocno uszkodzone już przy obrzędzie pogrzebowym, o czym świadczą dwie skorupki, znalezione w trzecim naczyniu. Wszakże i z tego, co pozostało, doskonale da się odtworzyć całość. Szerokość w brzuścu około 175 *mm*, takąż zdaje się średnica otworu. Nóżka, od spodu miseczkowato wydrążona, ma wysokości 30 *mm*, szerokości 85 *mm*. Ornament: na brzuścu linie wygniatane w 4 grupach; w każdej grupie 6 linii, stykających się u góry naczynia z 6 liniami następnej grupy; szerokość linii 3—4 *mm*, długość około 60 *mm*. Głina brudno biała, pomieszana z łyszczykiem oraz grubym żwirem.

Przy powyższych naczyniach znalazło się sporo skorupki z gliny

blado czerwonej z łyszczikiem, grubości 4—8 *mm*, bez ozdób, oraz jedna podobna z materyału i odrobienia do ceramiki naczynia 5-go, ozdobiona wygniecionem miseczkowatym zagłębieniem o średnicy 5 *mm*.



Rys. 137.

№ 18444. Dratów.

Rys. 158.

№ 18426. Dratów, grób ze swastyką.

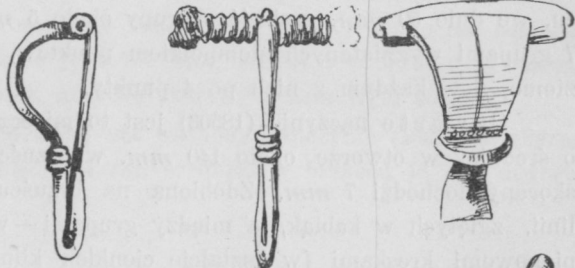
Szóste naczynie. W odległości około 5 kroków na wschód od powyższych naczyń znajdowała się osobno, w głębokości jednej stopy, część naczynia, formy wazonikowej. Braknąca część niezawodnie została zniszczona lub zarzucona przy obrzędzie pogrzebowym.

Wysokość naczynia 140 *mm*, średnica otworu około 200 *mm*, dna około 70 *mm*, grubość skorupy 5 *mm*. Gлина jak w naczyniu piątym. Bez ozdób.

Wszystkie powyższe naczynia są bez uch, robione bez kółka.

Krzemie. O jakie 3 kroki od szóstego naczynia na wschód, w głębokości jednej stopy, na powierzchni około 20 stóp kw. znalazłem przeszło 100 wiorów krzemienych, wielkości od najmniejszych do 52 *mm* długości. Wszystkie bez śladu szczyrbienia. Jaki ich związek z grobowiskiem, nie umiem powiedzieć.

II. O 50 kroków od powyższego cmentarzyska leżało na powierzchni ziemi kilka skorupek i nieco przysypana piaskiem kościana szpila czy



Rys. 158.

№ 18428. Dratów.



Rys. 159.

№ 18402. Dratów z popielnicy.

szydło, z końcem ułamanym (№ 18494). Sondowanie w głębokości około stopy wykryło kilka drobnych kamieni i puchar (18506), uszkodzony, zupełnie podobny z kształtu i ozdób do naczynia 5-go z poprzedniego znaleziska, nadto ozdobiony promienistym słońcem, czy też wyobrażeniem kwiatu w tym kształcie (tabl. I).

Pod tem naczyniem leżały skorupy z garnka b. prymitywnej roboty, z gliny siwej, z wielką ilością grubego żwiru pomieszanej (18507). Skorupa naczynia niezwykle krucha. Brak dna, bez ucha.

Do całości opisanego znaleziska należały może obok odnalezione skorupy, między którymi kilka z ornamentem sznurkowym wygniatym, oraz podłużny krzemienisty nożyk.

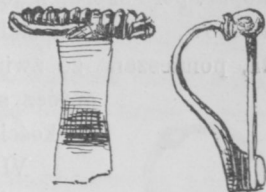
III. Na zachód od tamtych znalezisk, w głębokości około 1½ stopy, wykopałem w piasku, czarnym od palenia, miskę z gliny żółto-czerwonej, a może malowanej czerwono, bez ozdób (18510, rys. 156). Obok niej leżały skorupy z bardzo dużego naczynia.

IV. Na temże terytorium znalazłem kilka wiorów krzemiennych. Przy nich były 4 skorupki roboty prymitywnej, z gliny żółto-czerwonej, pomieszanej ze żwirem. Obok ślad niewielkiego ogniska.

W drugim miejscu — 5 krzemieni, z tych 3 mogły być mocnymi nożami, 4-ty (największy) piłką.

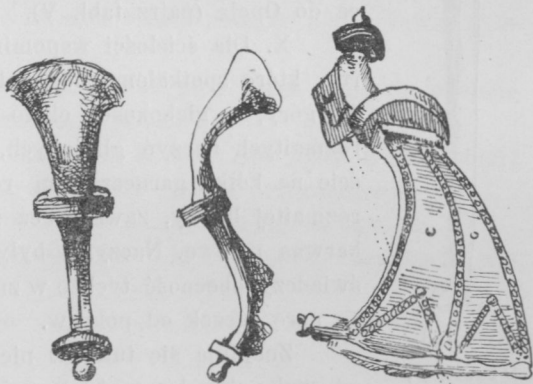
V. W warstwie kulturalnej, w głębokości 2 stóp, znalazłem kilka fragmentów naczyń, służących prawdopodobnie za puchary. Niektóre z nich były na nóżkach, inne kształtu miseczkowatego, zdaje się — większość z uchami. Charakterystyczną ozdobą ich są rowki, czy też paski, wygniatane nieco ukośnie, na brzuscu naczyń.

VI. Mnóstwo skorup, znalezionych w warstwach kulturalnych. Niektóre od naczyń większych rozmiarów, przeważnie bez ozdób. Kilka uch od



Rys. 160.

№ 18394. Dratów.



Rys. 161.

№ 18408. Dratów.

Rys. 162.

№ 18446. Dratów.

naczyń; jedno z nich zdobione. Dużo krzemieni łupanych; mniej szczerbionych, zupełny brak szlifowanych.

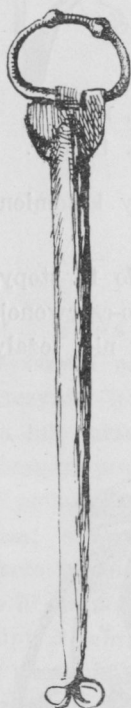
VII. Jan Walczak za swoim domostwem, na górach piaskowych, wykopał sporo skorup z jednego czy też kilku naczyń—zdaje się—większych rozmiarów. Naczynia słabo wypalane, czy też może suszone. Gлина jasnożółta, pomieszana ze żwirem i mika. O powyższem zawiadomiony, znalazłem oprócz skorup, w głębokości 2 stóp, ucho dość ozdobne, kilka kości i krzemieni. W piasku widoczne ślady paleniska.

VIII. Na jednej z gór, na której dość gęsto rozrzucone są skorupy i okrzeski krzemienne, sondując, trafiłem na dużych rozmiarów krzemień popielaty, na którym widoczne ślady obrabiania—może na siekierkę. Obok, płytko zakopana, leżała spora ilość kości ludzkich. Tuż, w głębokości jednej stopy, w piasku, pomieszonym z resztkami ogniska, znajduje się mnóstwo wiórów krzemiennych, hekształtnych.

IX. Niezawodnie było tu wiele pracowni krzemiennych. Ale najwięcej narzędzi, jak świadczyły dzieci, zbierające krzemienie, znajduje się przy gościńcu, wiodącym z Trzcienca do Opola (patrz tabl. V).

X. Dla ścisłości wspominam jeszcze o mnóstwie skorup, które spotkałem obok pola Jana Walczaka, na pochyłości góry, w głębokości około jednej stopy. Są to resztki rozmaitych naczyń glinianych, prawie dzisiejszych, oczywiście na kółku garncarskim robionych, wypalonych z gliny rozmaitej barwy, zawsze bez żwiru i miki. Sporo skorup ma barwną polewę. Naczynia były przeważnie z uchami, o czym świadczy obecność tychże w znacznej liczbie. Widziałem także parę rączek od pokryw.

Znajdują się tutaj w niewielkiej ilości i kawałki szkła od szyb, okruchy cegły i opoki. Nikt z żyjących nie pamięta, żeby w tem miejscu były domy.



Rys. 163.
Drańców,
grób 3-ci.

5. WIEŚ ŻMIJOWISKA.

Wydmy piaszczyste, znajdujące się w samej wsi i obok niej, niezawodnie kryją w sobie wiele materiału archeologicznego. Tu jednak poszukiwania osobiste musiałem ograniczyć do dwóch gór, sąsiadujących z terytorjum Trzcienca.

Góra pierwsza.

Położona przy samej granicy Trzeńca, rozpoczyna łańcuch wzgórz, ciągnących się równoległe ze wsią Trzeńcem. Zajmuje przestrzeń około 2 morgów. W części południowo-wschodniej rozwiana, wskutek czego kilka cmentarzysk ciałopalnych uległo zniszczeniu; świadczą o tem liczne i różnorodne skorupy, drobne kości i t. p.

Naczynia o cechach neolitycznych, przeważnie ornamentowane, z uchami i otworami w nich bardzo małemi.

Oprócz narzędzi krzemienych (tabl. V), dość często tu napotykanym, znajdują się okrzeski krzemienne, jest też sporo niewielkich głazów i bryłek kredy.

I. W południowej części góry, na samym jej szczycie, wykopałem szczątki grobu ciałopalnego, w znacznej części wywianego. Pozostały w nim:

1) Szpila bronzowa długości 12 *cm*; główkę jej stanowi koniec rozklepany na blachę i poprzecznie zwinięty; znakomicie zakonserwowana, z przepiękną lśniącą ciemnozieloną patyną (18478).

2) Pręcik brązowy, około 20 *mm* długi, pokryty niebieskawą matową patyną.

3) Nieco skorup bez ornamentu, wśród nich jedna większa, obejmująca szyjkę naczynia i część brzuśca (18479).

4) Dwa głazy wielkości około 25 × 20 × 10 *cm*; jeden z nich służył za oselkę, drugi prawdopodobnie miał także jakieś przeznaczenie.

Wszystkie te przedmioty leżały w ziemi, czarnej od ogniska.

II. O 80 kroków od powyższego, w takich samych warunkach, wykopałem:

1) Siekierkę kamienną (ze skały krystalicznej) bez otworu, (18481, rys. 168).

2) Nieco skorup (bez ozdób), krzemyków i kamieni.

III. Niedaleko stąd, wśród gęsto rozrzuconych skorup, krzemienych okrzesków i brył skały krystalicznej, znalazłem 2 ułamki toporków z tejże skały. W obu ułamkach są połowy poprzecznych otworów, przez całą ich długość.

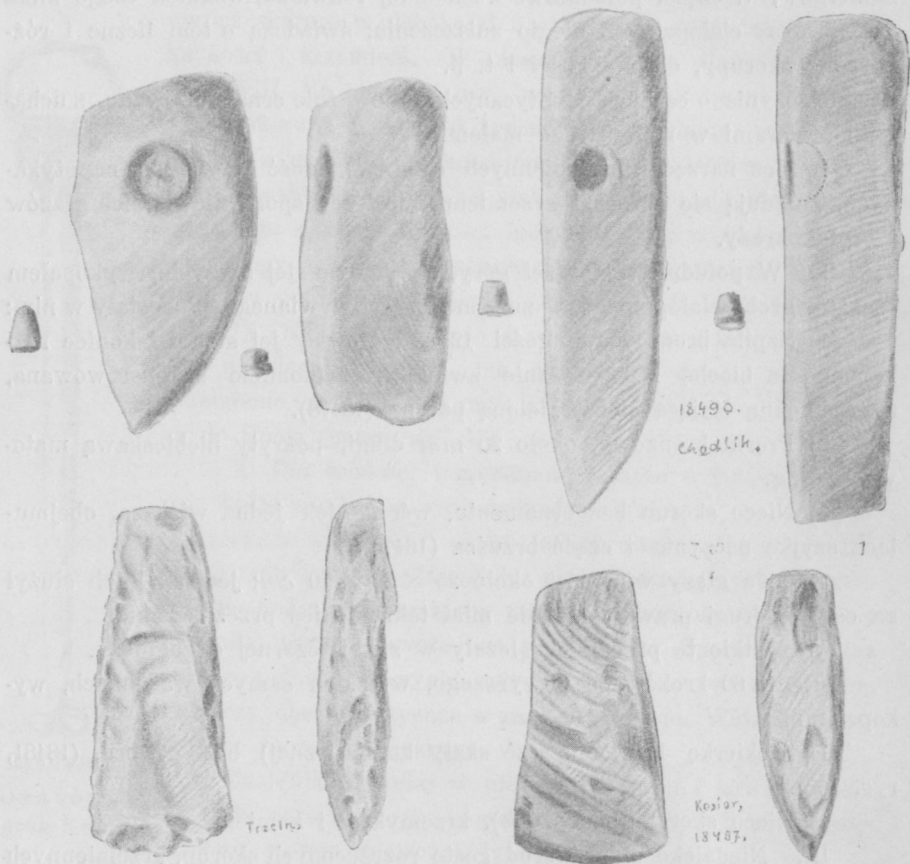
Góra druga, t. zw. „Dziewcza“.

O paręset kroków odległa od pierwszej, zawierająca obszar 2 do 3 morgów; w południowo-wschodniej części znacznie wywiana. Nieco tu mniej ceramiki. W północnej części góry, w głębokiej wydmię, trafia się ornament sznurkowy.

Po środku tego obszaru, na stromem zboczu, odkopałem resztki gro-

bu ciałopalnego: sporo skorup bez ornamentu (głina czerwona), nieco kości i kamieni (głazy i bryły kredy).

O kilkanaście kroków na zachód na temże zbocz, w głębokości 2 stóp, w piasku czarnym od sadzy i węgla, obok kilku kamieni i drobnych sko-



Rys. 164 — 167.

Toporki i siekierki kamienne.

(Pierwszy toporek ze wsi Zajączki, pow. Kaliski).

rup, wydobyłem $\frac{1}{3}$ część naczynia (18480) glinianego z 4-ma wypukłościami na brzuścu. Naczynie to—lepione w ręku (jak i wszystkie okazy ceramiki z dwu tych gór) z gliny bladoczerwonej, zmieszanej ze żwirem.

Trafiają się też tutaj narzędzia krzemienne i liczne okrzeski.

6. WIEŚ CHODLIK.

Zbadałem tylko część warstw kulturalnych, znajdujących się na południu wsi, na niewielkiej wyniosłości piaszczystej. Pełno tu skorup z ornamentem falistym (typu grodziskowego). Załedwie jednego naczynia mam szczątki z ornamentem odmiennym — w ukośnie wygniatane kreski (kliniki) i poziome paski.

Wiele skorup daje pojęcie o kształcie i średnicy naczyń, a dwa naczynia udało mi się niemal całe odtworzyć (skleić). Jedno z nich — z ornamentem poziomym falistym (18498), z gliny bladej czerwonej, pomieszanej z miką; wysokości 220 mm, w brzuscu i otworze po 200 mm, w dnie 85 mm, skorupa grubości 9 mm. Drugie — bez zdobienia (18499), z gliny bardziej czerwonej, mające wysokości 26 cm, średnicy w brzuscu 222 mm, w otworze 19 cm, w dnie 12 cm, grubość skorupy 10 mm. Oba robione na kółku garncarskim i bez uch.

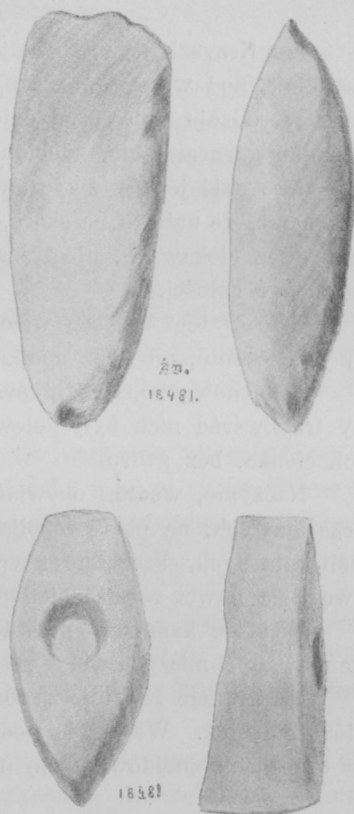
Trafiają się dość często narzędzia i wióry krzemienne. Wśród narzędzi zasługuje na wyróżnienie piękny owalny skrobacz (24 × 21 mm), i nóż obosieczny, długi 100 mm, szeroki 20 mm.

Pełno tu kamieni: polnych (narzutowych), z miką srebrną i złotą, zlepieńców, bryłek kredy, oraz kawałków gliny wypalanej lub suszonej ze śladami słomy czy trawy. Kamienie często są przecinane na płask.

Przed kilku laty na powyższym terytorium wyorano dwie siekiery kamienne: jedna z otworem do połowy wywierconym (№ 18490, rys. 169); druga—mniejsza całkowicie przewiercona, czas jakiś służyła za oselkę, potem zaginęła.

Nadto wykopano:

2 paciorki z kredy, 4 nożyki żelazne, strzałkę żelazną z tulejką



Rys. 168 — 169.

Zmijowiska i Kosiorów.

i ośmi, strzałkę żelazną w kształcie liścia, szpilę żelazną dużą (№ 18496, rys. 136), kilka oselek znacznie zużytych i mnóstwo kości zwierzęcych.

Obok tej stacyi na gruncie bagnistym znajdują się t. zw. „szwedzkie okopy“, składające się z 3-ch spółośrodkowych wałów, wysokich około 5 stóp, a zajmujących przestrzeń około 3 morgów. Nie badane.

7. WIEŚ WRZELÓW.

Jan Krzyszkowicz, równając swe pole, tuż za zabudowaniami gospodarzemi, pod warstwą żelaznych żużli, wykopał naczynie gliniane bez ucha, w rodzaju dzisiejszej dzieżki na mleko; było barwy siwej, robione na kółku garncarskiem, zdobione liniami ukośnie kreślonymi grafitem, jak to jeszcze dziś jest w zwyczaju; miało mały otwór w ścianie nad dnem. Mniemając, że natrafił na skarb, rozbił naczynie, poczem skorupy rozchwypane przez ciekawych, uległy zatraceniu, tak, że z pozostałych nie można już złożyć całości.

Było w tem miejscu więcej jeszcze naczyń, ale te albo dawniej uległy zniszczeniu, albo też spotkał je los pierwszego.

Z dochowanych szczątków widać, że między nimi była miska. Dwa czy trzy wśród nich były polewane na białe i zielone. Skorupa we wszystkich cienka, bez żwiru.

Naczynie, według opowiadania, stało na podłodze z kamieni białych i czarniawych, na płask rozbijanych. Zabezpieczała je od góry warstwa żużli żelaznych, szczelnie usypanych. Obok naczynia było trochę kości i węgli, a nawet resztki niedopalonego drzewa.

Niektóre kamienie prawdopodobnie miały pierwotnie inne przeznaczenie, gdyż miały otwory wiereone, inne zaś były zaokrąglone owalnie.

Na gruncie Kazimierza Ozimka przed 20 laty wykopano wiele szkieletów ludzkich. Wszystkie podobno dobrze były zachowane, jeno zżółkły. Na czaszkach znajdowały się podobno żelazne obręcze.

8. WIEŚ KOSIORÓW.

Mnóstwo narzędzi krzemiennych. Strzałek serduszkowatych bez trzonka około 40, z trzonkiem 2, o ostrzu poprzecznem 9. Siekierka krzemienna w słoju (bez otworu) (18487, rys. 167). Toporek ze skały krystalicznej, z otworem (18488, rys. 169). Połowa młotka owalnego ze skały krystalicznej, z otworem. Dwa groty od dzid żelaznych, z tulejkami (18492 i 3, rys. 150 i 151).

Wszystkie te przedmioty dostarczyli mi mieszkańcy Kosiorowa.

9. FOLWARK POLANÓWKA.

Z drogi, wiodącej z Kosiorowa do Polanówki, zaraz za lasem, po prawej ręce, widać niewielką górkę piaszczystą rozwianą. Z tego miejsca przyniesiono mi kilkanaście skorupek z gliny czerwonej, pomieszanej z drobnym żwirem. Część skorupek z gęsto umieszczonymi dziurkami, niektóre mają ornament wygniatały w kliniki pionowe. Znajdują się tam podobno i krzemienie.

10. NIEDŹWIADA MAŁA.

Osobiście nie badałem. Atoli obfitość krzemiennych narzędzi na wydmach dowodzi istnienia pracowni przeddziejowej. Są przytem pewne poszlaki, że znajdują się tu i cmentarzyska. Ważniejsze znalezione narzędzia krzemienne: strzałek serduszkowatych sztuk 12; strzałka z trzonkiem 1 (ostrze w części złamane); sierp krzemienno—niecały i zwykłe drobne narzędzia.

11. NIEDŹWIADA DUŻA.

Na obszarze włóki wydm piaszczystych tu i owdzie napotyka się okazy ceramiki przedhistorycznej. Brak czasu nie pozwolił mi staranniej zbadać pochodzenia tej ceramiki; to jednak pewna, że nie brak tu cmentarzysk. Obecnie wiem o dwu zrujnowanych:

1) Przed dwoma laty wykopano dużych rozmiarów garnek, przynajmniej 3-garncowej objętości. Widziałem malenką z niego skorupę; jest ona typu tutaj dość pospolitego: glina żółto-czerwonawa, pomieszana dość obficie ze żwirem; powierzchnia skorupy mocno chropowata.

Innych przedmiotów znalazca nie zauważył.

2) Przy kopaniu dołu natrafiono na dużą donicę, wywróconą dnem do góry. Pod nią była ziemia spalona. Skorupa z gliny siwej, kształtu dzisiejszej donicy, z kołnierzem znacznie wywiniętym. Wyjęta w całości, uległa zniszczeniu.

Krzemień tutejszy jest widocznie odmienny od krzemienia z całej okolicy badanej: gdy na tutejszych piaskach przeważa ciemnobrunatny i czerwony, na wydmach innych wiosek najczęściej jest koloru jasnopopielatego.

Z narzędzi zebranych wymienię strzałek serduszkowatych 9, strzałek o ostrzu poprzecznym 1, strzałek z trzonkiem 2.

12. FOLWARK GŁODNO.

Posiada cmentarzysko jeszcze nie badane, przypuszczalnie bogate w popielnice. Kiedy bowiem przed 9 laty z miejsca, zwanego dziś „między

wałami“, brano piasek, natrafiono na mnóstwo garnków dużych rozmiarów, bardzo mocnych, napełnionych kośćmi ludzkimi. Po rozbiciu kilku naczyń, przez uszanowanie dla grobów, zaniechano kopania.

Tutaj właśnie znalazłem kilkadziesiąt skorup od rozbitych naczyń — z gliny czerwono-żółtej, pomieszanej z miką białą i żwirem, o powierzchni mocno chropowatej. Poniewierają się tam także i kości.

Blżej folwarku, w rowie przydrożnym, wykopanym w piasku, znalazłem podłużny skrobacz krzemienisty, niezbyt starannie wykończony, zrobiony z gładzonej siekierki, o czym świadczą małe płaszczyny, pięknie szlifowane.



Dratów i Trzcianka.
(gub. Lubelska).

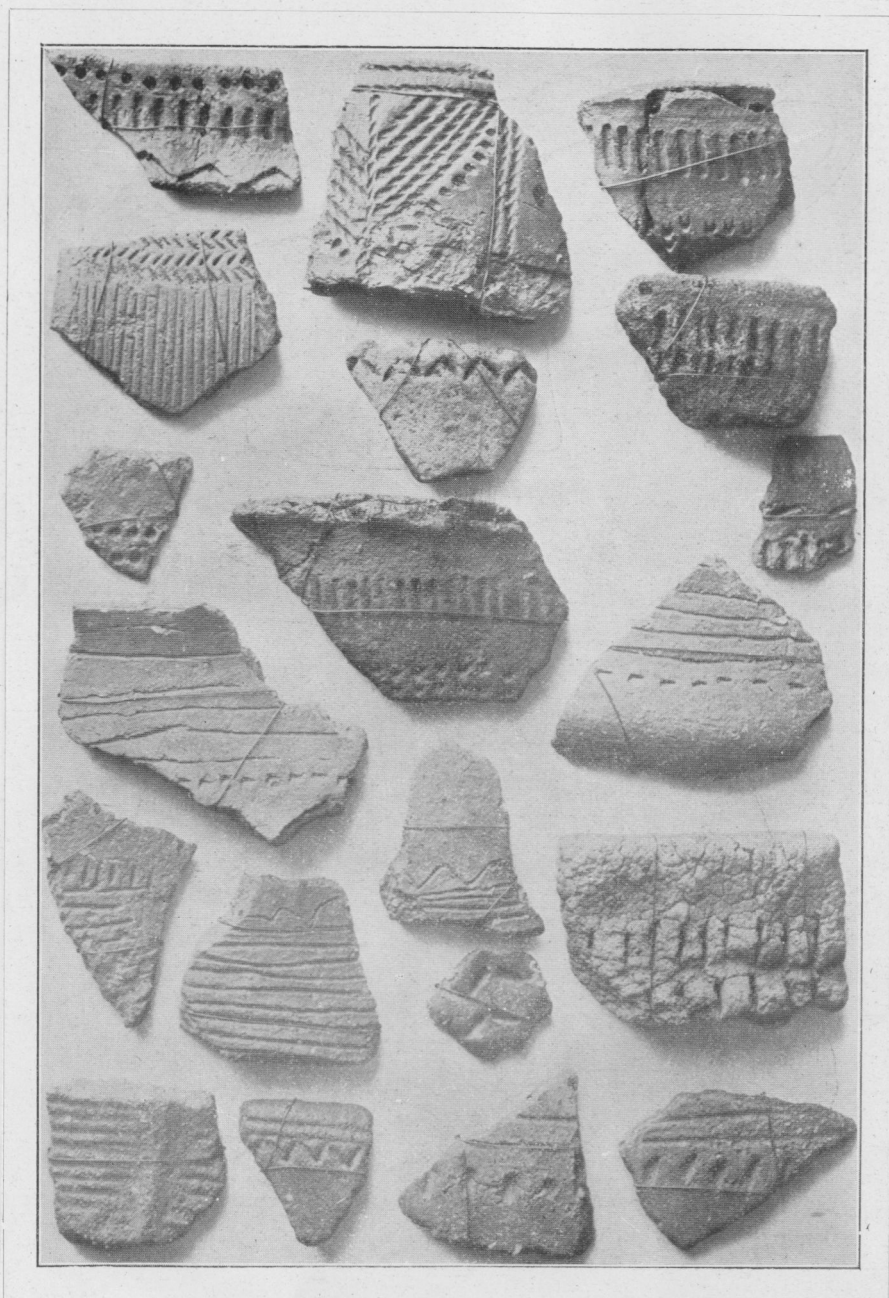


Dratów.

Popielnica ze swastyką z grobu XI-go.



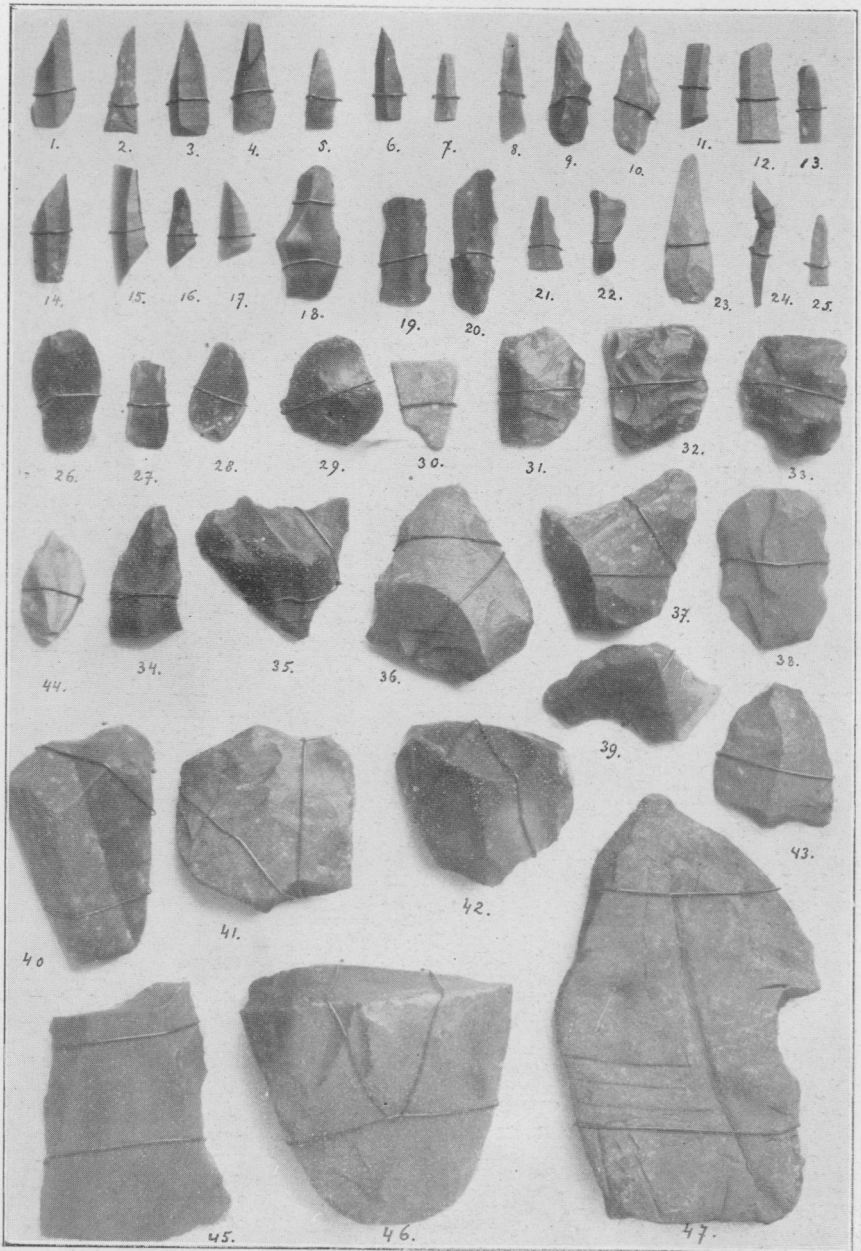
Dratów.
(gub. Lubelska).



Żmijowiska.

(gub. Lubelska).

Odlamki naczyń glinianych.



Trzciniec.
(gub. Lubelska).
Narzędzia krzemienne.